

---

sobota, 04.01.2020

## 2. Niedziela po Bożym Narodzeniu - czyli Słowo wydobyte z ciszy

Dobrze pamiętam pewne zimowe przedpołudnie dawno temu. Siedząc z kubkiem kawy, spoglądałem przez okno chaty u Pani Janiny w Małym Cichym. Nic, na czym można by zawiesić wzrok, pusty biały pejzaż w oddali las. Długi czas trwałem w tym zapatrzeniu, w ciszy, która mnie otaczała. Nie modliłem się, bo chyba nie umiałem się wtedy jeszcze modlić. Byłem obecny (po raz pierwszy od dawna), otwarty, pełen zdziwienia. Myślę, że Mądrość, która okryła ziemię niby mgła – jak czytamy u Syracha – przygotowywała mnie wtedy na Spotkanie. W klasztorach często możemy zobaczyć obraz zakonnika trzymającego palec na ustach i tak nawołującego nas do zachowania ciszy – *silentium*. Jedną z ikon przedstawia z kolei Chrystusa jako Świętą Ciszę. Całkowicie otwarty na dar Ojca, sam z siebie jest Milczeniem. Słowo (*Logos*) od początku jest Słowem Ojca, jest „u Boga” – jak powie Jan w Prologu. Podobnie będąc Przejrzystością, jest On Obrazem niewidzialnego Boga. Nasze synostwo być może najpełniej wyraża się właśnie w milczącym nasłuchiowaniu Słowa i tęsknym wypatrywaniu Oblicza. Czy jednak wierzymy, że możemy Boga poznać? Wiara na oślep, bezrozumna, jest przez nas często wyśmiewana. Z kolei coraz częściej wydaje się nam, że nasze myślenie i mówienie o Bogu może być tylko przeczeniem. Bóg nie jest taki, nie jest owaki, zawsze większy, całkiem inny, w końcu tylko obcy. Obie te pokusy: fideizmu i agnostycyzmu, łączy brak wiary w możliwości poznawcze ludzkiego rozumu. Podejrzewam od dawna, że ta „najwyższa pokora względem Boga” – jak powiedział Benedykt XVI o teologii negatywnej – jest w dzisiejszych czasach po prostu niewiarą, że Bóg może przemówić do człowieka „po ludzku”, że JEST nam bliski. A przecież w Chrystusie Ojciec wypowiedział się w pełni. Wypowiedział się w naszym ludzkim języku, gdy wydał Go nam w ludzkim ciele. Nie znamy Boga, bo nie przyjeśliśmy JEZUSA. Wydobyli z ciemności i naznaczeni przedziwnym blaskiem przychodzimy na świat, by poznać Boskiego Filantropa i oddać Mu chwałę. Pozwólmy więc, aby Ojciec obficie wylał na nas swą łaskę „w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia” (Ef 1,8). Prośmy o dar spotkania i komunii.